

# Mor W.A., Z

Maj&#261; mn&#oacute;stwo wad, ale maj&#261; te&#380; zalety

To po prostu kobiety, ca&#322;e pi&#281;kno tej planety

Nie wszystkie niestety s&#261; warte zachodu

Z prostego powodu: bo szlauf to szlauf

A dama to dama, kt&#oacute;r&#261; jeste&#347; z nich

Chyba dobrze wiesz sama, i ja te&#380; to wiem

Mnie nie mo&#380;esz ok&#322;ama&#263;, dama zna swoj&#261; warto&

Nie da sob&#261; poniequiera&#263; i jest szczerza

Nie jak &#347;winia co wybiera przyjaciela

Na podstawie zawarto&#347;ci jego konta i portfela

Je&#347;li chcesz by&#263; szanowana musisz spe&#322;nia&#263;

Te kryteria

M&#oacute;wi&#261;c og&#oacute;lnie, chodzi tu szczeg&#oacute;lnie

O maniry, nauczy&#322;em si&#281; przez lata odr&#oacute;&#380;nia&

Wysoki poziom od cha&#322;tury, dziewczyno

Pracuj nad sob&#261;, to nie bzdury, szanuj si&#281;

Je&#347;li tylko nie chcesz trafi&#263; do agentury

Niejedna taka, &#380;yciem w wielkim mie&#347;cie

Zachasana, zaraz po przyje&#378;dzie mia&#322;a

Znale&#378;&#263; prac&#281;, mieszkanie, w&#322;a&#347;nie wtedy

Nast&#261;pi&#322;o rozczarowanie, okaza&#322;o si&#281;, &#380;e

D&#322;u&#380;ej nie sta&#263; jej na w&#322;asne utrzymanie

J&#281;k zawodu, nerwowe za&#322;amanie

Nie bez powodu, g&#322;&#oacute;d pieni&#281;dzy przysz&#322;o

Poczu&#263;, na w&#322;asnej sk&#oacute;rze odczu&#263;

Pope&#322;niane b&#322;&#281;dy, droga nie t&#281;dy, lepiej

Od razu zawr&#oacute;&#263;, dok&#322;adnie tam sk&#261;d

Przysz&#322;a&#347;, sama m&#oacute;wi&#322;a&#347;, &#380;e

Z dobrego domu, to dlaczego trzymasz si&#281;

Z dała od niego, po kryjomu, zamkni&#281;ta

W sobie, prawdy nie m&#oacute;wisz ju&#380; nikomu

Swoje najskrytsze tajemnice planujesz

Zabra&#263; do domu, musisz wiedzie&#263;, &#380;e na biegu

Rozszyfrowa&#322;em ci&#281;

Ref.:

Te z&#322;e i dobre, na te dobre i z&#322;e dni

Sama dobrze wiesz gdzie tkwi sedno sprawy

Bez obawy, Mor W.A. nie &#380;yczy &#378;le ci

Jaka jeste&#347; naprawd&#281;, nie wiesz tylko ty

Typowy dla szlauf&#oacute;w zachowa&#324; schemat

Nie poemat, raczej epizod kr&#oacute;tki, wywo&#322;uj&#261;cy

Uboczne skutki, &#347;nieg, hel, ekstaza

I g&#322;odna wra&#380;e&#324; nastoletnia blaza

Nic do niej nie przemawia, cho&#263; matka

J&#261; przestrzega, omamiona przez wp&#322;yw mody

Tego nie dostrzega, &#380;e &#380;ycie powoli od normy

Odbiega, zapatrzona w chuj wie co, albo kogo

Ulega innym namowom, kiepskie aktorstwo

Zakrapiane Diorem, wymyka si&#281; wieczorem

Pod byle pozorem, przestaje liczy&#263; si&#281; z honorem

Wychodz&#261;c na ulic&#281;, przyk&#322;adni rodzice

Zostali w domu, a z nimi puste obietnice

Wytyczonym szlakiem dalej, przez brudne

Dzielnice, docelowo tam gdzie t&#281;ni nocne &#380;ycie

Pozornych atrakcji i pokus mn&#oacute;stwo

Zrobiona na przys&#322;owiowe b&#oacute;stwo

W poszukiwaniu coraz to mocniejszych

Dozna&#324;, coraz bardziej ch&#322;onna, by je zdoby&#263;

Ju&#380; nied&#322;ugo sk&#322;onna b&#281;dzie wszystko zrobi&#261;

To jeden z wielu przyk&#322;ad, nie o moralno&#347;ci

Wyk&#322;ad, Czy te&#380; s&#322;owa w poczuciu wy&#380;szo&#347;

Jak zinterpretujesz, to proste sama zdecydujesz

Ja te z&#322;e pozostawiam w tle, bo dobra ju&#380;

Pozna&#322;em, jest dla mnie idea&#322;em

Darzymy siebie zaufaniem, nawzajem  
Ona wszystko zrobi dla mnie, a ja dla niej  
Dlatego moje ramie&#281; zdobi imi&#281; ukochanej  
I nawet jej&#347;li nam nie b&#281; dzie dane  
Sp&#281;dzi&#263; reszt&#281; &#380;yca razem, to na zawsze  
W moich my&#347;lach b&#281; dzie &#380;ywym obrazem  
Lecz na razie jest spe&#322;nieniem moich marze&#324;  
O mi&#322;o&#347;ci uwiecznionej tatua&#380;em  
W&#322;a&#347;nie takie s&#261; kobiety, &#347;wiadomie uwielbiaj&#380;  
Kiedy kto&#347; zabiega o ich wzgl&#281;dy, prawi im  
Komplementy, chc&#261; by&#263; zauwa&#380;ane, przez  
Facet&#281;w po&#380;&#261;dane, postrzegane za dobre  
Ano, nie wszystkie jednak zas&#322;uguj&#261; na to miano  
Ka&#380;da nast&#281;pna to ju&#380; nie to samo, przeplatanka  
Dobrych i z&#322;ych, szczeg&#281;lnie mile wspominam  
Chwile sp&#281;dzone z tymi pierwszorz&#281;dnymi  
Gdziekolwiek teraz jeste&#347;cie, pozdr&#281;wka  
Trzymajta si&#281; dziewczyny, wy znacie si&#281; na  
Rzeczy, wiecie co nas leczy